

TADEUSZ MROCZEK
ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, milicja

Powstanie polskiej milicji w 1944 r.

We wrześniu [19]44 roku już byłem w Białej w gimnazjum Kraszewskiego. Tak pod koniec sierpnia – wiem, że byliśmy w polu – dostałem wiadomość, że mogę przyjechać do szkoły zapisać się do drugiej klasy. Dostałem tą wiadomość i, żeby wyjechać do Białej, no to musiałem wrócić z tego pola do domu. Jechałem rowerem do domu, jakieś dziecko mi się przypatoczyło takie mniejsze, jednym słowem, ja się przewróciłem, dotknąłem tego dziecka trochę, że też miało tam jakiś guz. Matka tego dziecka zrobiła szum, no i wtedy już był milicjant polski, który rozstrzygał sprawę, bo matka miała pretensje, że ja potrąciłem dziecko. No, temu dziecku nic nie było w rezultacie. Miałem nieprzyjemność tą, spotkanie z milicjantem. I dlatego o tym mówię, że już w tym momencie była polska milicja. Nieumundurowany, z opaską, milicja obywatelska z karabinem, z bronią, bo już mieli broń. Chyba ochotnicy, chyba specjalnie tam ich nie wybierali, chciał być milicjantem, no to proszę bardzo. Już ja nie znam szczegółów. W tym czasie chyba tam żadnych wymagań specjalnych nie było, tylko wiedzieli tam na miejscu, ten się nadaje, dobra, to niech będzie milicjantem.

Data i miejsce nagrania	2019-04-17, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"